

# Zajac

to brzmi dumnie



Motto:  
„Tchórzliwy jak zajac”... kto to wymyślił?  
Może ten sam co sklecił  
„Człowiek to brzmi dumnie”?

Fot. Sławomir Zieliński

**Tak, zając to brzmi dumnie. Przekonałem się o tym niedawno, choć chyba od zawsze o tym wiedziałem. Wizerunek zająca jest w tej relacji jednoznaczny – to zwierzę dotknięte zniechęcią śmiercią bliskiego. Zmagające się z niespodziewaną traumatyczną sytuacją, w której – jeśli chce przeżyć – musi się odnaleźć.**

23 czerwca 2020 roku. Dzień Ojca. Już od rana, po nocnym dyżurze i przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów, melduję się na jednej z „moich” powierzchni badawczych niedaleko Kościerzyny. Jestem tu po to, aby inwentaryzować i waloryzować gatunki owadów na niewielkim obszarze, który za kilka lat zostanie totalnie krajobrazowo przekształcony. Powstanie tu kolejna żwirownia. Kolejna, gdyż kilka funkcjonuje już od lat w okolicy. Taki los tego terenu, a dla przyrodników o inklinacjach terenowych i zacięciu eksperckim jakaś szansa, aby dorobić na egzystencję.

Obserwuję, fotografuję, notuję. Przemieszczam się z wolna piaszczystą drogą polną. Jest ciepło i słonecznie. Idzie nieźle. Rzemlik topolowiec, kornik jałowcowiec, trzmiel ziemny, trzmiel mesznik, łowczak niebieskawy, kilka gatunków muchówek bzygowatych (cierpliwie dzisiaj, ładnie pozują), martwa ryjówka, a pod nią

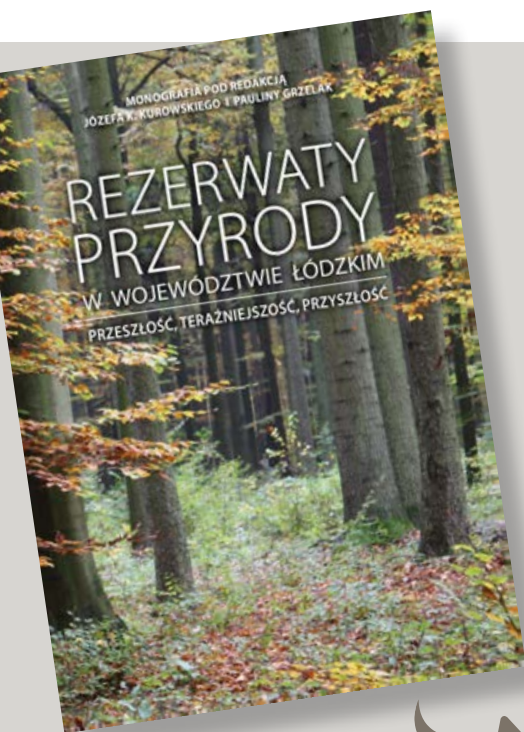
nekrofagiczny gniliak, jakiś strzępotek (będzie do oznaczenia z fotki)... „kątem oka” odnotowuję dziwny ruch na drodze i niespokojne głosy ptasie w odległości około 200 metrów ode mnie. Z początku, zerkając, nie rozumiem sytuacji – dwa ptaki krukowate i chyba zając – zając skacze, jak mi się wydaje, odganiając ptaki, po czym przegania je (!) do lasu. Po chwili nie ma już ani ptaków ani zająca... dalej wykonuję swoją robotę niespiesznie ... a gdy jestem około 150 metrów od tego miejsca sytuacja powtarza się. Teraz już wiem, że to sroki i z pewnością zając. Ptaki próbują wylądować na drodze, zając wysoko podskakuje, po chwili skutecznie przegania skrzydlatych intruzów. Wraca na drogę po około trzech minutach i siada w charakterystycznej dla szaraka pozie. Sroki już nie wrócą. Ja z kolei już wiem, że będę starał się jak najbliżej podejść, aby rozgryźć zagadkową sytuację. Pal licho, chwilowo, owady ! Pokonanie 120 metrów zajmuje mi około pół godziny. Co parę kroków przystaję i wykonuję zdjęcie. Gdy jestem w odległości 30 metrów widzę już, że na drodze coś leży. Jak się chwilę później okazuje, to zwłoki zająca, przy których siedzi drugi.

Co napisać? Sytuacja zastana kroci serce. Nie sposób będzie zapomnieć, jak zwierzę drży, co dobrze z tak bliska

widać. Czuję się paskudnie, choć nie zawiniłem w niczym. I nigdy nie podchodziłbym na taką odległość, gdyby nie troska o życie zwierzęcia na środku drogi. Widzę oczy szaraka, a on z pewnością widzi moje. Nigdy tak blisko nie widziałem i nie zobaczę żywego zająca. Nijak się mam z myślą, że zakłócam ten zwierzęcy ból, że serwuję swoją obecnością pewnie jakąś nową porcję stresu... jestem przecież większy i silniejszy niż dwie sroki... Co było w tych zających oczach nie

potrafię powiedzieć. I nie będę próbował zapomnieć. Ostatnią fotkę wykonuję z paru metrów. Wtedy zając niespiesznie rusza na pobliskie pole... przenoszę jeszcze ciepłe zwłoki młodego zająca w nieodległe dyskretne miejsce przy stercie kamieni... odchodzę jak najszybciej, żyjący na pewno tu wróci. Ja wracam do wypatrywania owadów... ale nigdy już nie będę taki sam, jak przed chwilą.

**Sławomir Zieliński**



**W ramach społecznej akcji „Rezerwaty przyrody – czas na comeback!” wydaliśmy już trzy książkowe monografie wojewódzkie.**

W roku 2018 ukazała się pierwsza, autorstwa Andrzeja Jermaczka i Marka Maciantowicza – „**Rezerwaty przyrody w województwie lubuskim**”, a w roku 2020 dwie kolejne – „**Rezerwaty przyrody w województwie opolskim**” autorstwa Michała Sierakowskiego, Arkadiusza Nowaka i Pawła Żyły oraz „**Rezerwaty przyrody w województwie łódzkim**” – zbiorowe opracowanie kilkudziesięciu autorów pod redakcją Józefa K. Kurowskiego i Pauliny Grzelak. Wszystkie książki zakupić można w naszym sklepie internetowym: <https://www.kp.org.pl/pl/sklep-kp/produkty>. Dochód z ich sprzedaży pozwoli nam kontynuować akcję i wydać następne monografie.

Więcej informacji o samej akcji, a także powstającą bazę obiektów znaleźć można tu: <https://www.kp.org.pl/pl/rezerwaty-przyrody-czas-na-comeback>